

Pamiętnik Literacki 1998, 3, s. 99-113



Feministyczna krytyka literacka : teorie i praktyki

Krystyna Kujawińska-Courtney

KRYSTYNA KUJAWIŃSKA-COURTNEY

FEMINISTYCZNA KRYTYKA LITERACKA: TEORIE I PRAKTYKI

Ostatnio wiele pozycji książkowych i artykułów poświęconych literaturze odzwierciedla trzy wyraźne style krytyki feministycznej: francuski, amerykański i brytyjski. Pojawiły się także pierwsze polskie publikacje krytyczne, wypracowujące własny styl ukierunkowania dyskursu feministycznego¹. Różnice między tymi stylami podaję w sposób uproszczony: żaden z nich nie stanowi monolitu umieszczonego w próżni intelektualnej – stały przepływ myśli modyfikuje oraz wzbogaca ich podstawowe zainteresowania i metodologie badawcze.

Chociaż w chwili obecnej zachodnie szkoły wyższe przyswoiły sobie tak egzotyczne terminy, jak „fallocentryzm [*phallocentrism*]” i „*jouissance*”, oraz nowy, feministyczny sposób przeciwstawienia się wartościom patriarchalnym poprzez „pisanie ciałem [*writing the body*]”, parę lat temu francuska krytyka literacka uznawana była za zbyt prowokującą i zbyt ezoteryczną². Osadzone w dekonstrukcjonizmie i psychoanalizie prace takich przedstawicielek francuskiego feminizmu, jak Héléne Cixous (z pochodzenia Algierka), Luce Irigaray, Julia Kristeva i Monique Wittig (mieszkająca obecnie w USA), z całym swoim „technicznym” charakterem i nieznanym słownictwem, nawet teraz mogą brzmieć zbyt profesjonalnie i obrazoburczo dla niewtajemniczonego odbiorcy.

Korzystając z prac twórcy dekonstrukcjonizmu, Jacques’a Derridy, francuska krytyka feministyczna przykłada szczególną wagę do roli języka w wytwarzaniu znaczeń, w kształtowaniu rzeczywistości społecznej. Cixous napisała:

całkowity zbiór symbolicznych systemów – wszystko to, co jest powiedziane, wszystko to, co jest dyskursem: sztuka, religia, rodzina, język, wszystko to, co ma na nas wpływ, wszystko to, co nas tworzy – wszystko opiera się na hierarchizującym rozróżnieniu, które sprowadza się do opozycji pomiędzy mężczyzną a kobietą³.

Język, którym się posługujemy, osadzony jest na strukturze binarnej, opiera się na dychotomii pomiędzy takimi kulturowo określonymi przeciwieństwami-

¹ Jednym z pierwszych ośrodków uniwersyteckich, który włączył badania feministyczne do programu studiów akademickich, jest Uniwersytet Łódzki. W roku 1992 powstał Międzywydziałowy Ośrodek Badań nad Problematyką Kobiet. Wykłady zainaugurował cykl *Kobieta w literaturze i sztuce*. W trakcie międzynarodowej konferencji zatytułowanej *Teaching Women's Studies*, którą Ośrodek zorganizował w dniach 17–21 maja 1993, przedstawiono również referaty na temat feministycznej krytyki literackiej: pięć z nich wygłosiły Polki.

² Francuski feminizm jest do pewnego stopnia kontynuacją spuścizny filozoficznej S. de Beauvoir: *Le Deuxieme sexe*. Paris 1949. W Polsce praca ta została opublikowana pod tytułem *Druga płeć* (Tłumaczyła G. Mycielska. Kraków 1972). Zob. też *New French Feminism*. Ed. E. Marks, I. Courtivron. Amherst 1980. – *Revaluing French Feminism: Critical Essays on Difference, Agency and Culture*. Ed. N. Fraser and S. Lee. Bloomington and Indianapolis 1992.

³ H. Cixous, *Le Sexe ou la tete?* „Les Cahiers du GRIF” 1976, nr 13, s. 7.

mi, jak racjonalność/emocjonalność, aktywność/pasywność, słońce/księżyc, Adam/Ewa, mężczyzna/kobieta.

Francuskie feministki twierdzą, że opresja kobiet nie jest przypisana konkretnej organizacji struktur ekonomicznych, politycznych i społecznych; leży ona u podstaw wszystkich subtelných procesów lingwistycznych i logicznych, które składają się na szeroko pojętą ludzką egzystencję. Tylko przez ujawnienie patriarchalnego („fallocentrycznego”⁴) porządku i przez jego dekonstrukcję (terminy użyte za Derridą) jest możliwe, jak uważają owe feministki, fundamentalne przeobrażenie ludzkiego bytu⁵.

Czerpiąc inspiracje z prac Jacques’a Lacana doszły one do wniosku, że istnieje język kobiecy. Teoria „fazy lustrzanej [*le stade du miroir*]” Lacana zastępuje Freudowską teorię „zazdrości o penisa [*l’envie du pénis*]”, która miała jakoby być głównym źródłem tożsamości kobiety⁶. Podświadomość, tak jak język, nadaje znaczenie poprzez opozycje binarne, lecz świadomość kontroluje te różnice pod postacią „Tego Drugiego”, „Innego”. „Ten Drugi” i pożądanie mają podłoże seksualne. Lacan rozróżnia pożądanie, które identyfikuje z męskością, i „*jouissance*”, którą identyfikuje z kobiecością. „*Jouissance*” istnieje poza normami lingwistycznymi, na poziomie poetyckim, co ma tłumaczyć istnienie kobiet niejako na marginesie społeczeństwa⁷. Jedną z konsekwencji takiego potraktowania kobiet jest zainteresowanie krytyki feministycznej dyskursami np. mistyczek, wiedźm, poetek, które poprzez m.in. śpiew, taniec i bezpośredni kontakt fizyczny ze swoim ciałem, czyli poprzez powrót do stanu nie kontrolowanego porządkiem fallocentrycznym, tj. do stanu okresu preedypalnego, odrzuciły racjonalistyczne normy porządku symbolicznego, nie mieszczącego się w sferze patriarchalnych znaczeń⁸.

Julia Kristeva, której praca koncentruje się na teoriach subiektywizmu w perspektywie semiotyki i psychoanalizy, wywarła znaczny wpływ na współczesne teorie feministyczne⁹. Jej kluczowymi koncepcjami są: „semiotyczna chora” (przedwerbalne psycho/biologiczne „pulsacje”, które wytwarzają nieograniczoną ilość signifikantów); „*thetic*” czy też „symboliczność” (zakres zna-

⁴ W badaniach feministycznej krytyki literackiej termin „fallocentryczny” oznacza sposób, w jaki społeczeństwo traktuje „fallus”, nieodłączny atrybut męskości, który w perspektywie kulturowej jest symbolem władzy. Perspektywa ta, znana jako „zakłamanie fallocentryczne” lub jako „perspektywa androcentryczna”, pomija kobiety i ich sposób widzenia świata. Nie jest przypadkiem, jak twierdzą feministki, że w pracach naukowych i słownikach „człowiek” („*man*”, „*homme*”, „*hombre*”, „*uomo*”) oznacza męczyznę. W konsekwencji doświadczenia kobiet nie mają wkładu w metodologię i zakres wielu dyscyplin naukowych. Teoria feministycznej krytyki literackiej skupia uwagę na fakcie, że perspektywa fallocentryczna traktuje akt twórczy jako akt naturalnie przynależny mężczyznom. Zob. S. M. Gilbert and S. Gubar, *The Madwoman in the Attic: The Woman Writer and the Nineteenth Century Imagination*. New Haven 1979.

⁵ Na gruncie polskim rozważaniami na temat kulturowego kształtowania płci w języku zajęła się B. Miemietz (*Kto to jest „człowiek”*). „Teksty Drugie” 1993, nr 4/5/6).

⁶ Według J. Lacana (*Écrits*. Paris 1966), uświadomienie sobie własnej tożsamości odbywa się w momencie odkrycia siebie jako osoby w lustrze.

⁷ J. Lacan: *Encore: Le Séminaire XX. 1972-4*. Paris 1972; *Écrits*.

⁸ Skomplikowane zależności zachodzące między teorią psychoanalityczną Lacana a feministyczną krytyką literacką są tematem pracy D. Leland *Lacanian Psychoanalysis and French Feminism: Toward an Adequate Political Psychology* (w zb.: *Revaluing French Feminism*).

⁹ Kristeva zazwyczaj odżegnuje się od klasyfikowania jej tylko jako feministki.

czenia, które podmiot identyfikuje); „faza lustrzana” (termin określający próg pomiędzy semiotycznym a symbolicznym stanem) i „*jouissance*”, która podważa symboliczność. Podmioty działają równocześnie na dwóch poziomach artykulacji: na poziomie świadomym, społecznym czy też symbolicznym oraz na poziomie przedlingwistycznym, instynktownym czy też semiotycznym¹⁰. Kristeva twierdzi, że współczesna lingwistyka pomija poziom semiotyczny (kobięcy) na rzecz poziomu symbolicznego (męskiego).

W odróżnieniu od języka symbolicznego język semiotyczny nie przeciwstawia i nie hierarchizuje elementów rzeczywistości: nie oddaje tej rzeczywistości za pomocą symboli. Jest to język rytmiczny i jednoczący, wywodzący się z preedypalnego okresu fuzji pomiędzy matką a dzieckiem. Kristeva uważa, że podczas gdy „symboliczna funkcja języka tworzy się kosztem tłumienia instynktownego popędu i tłumienia nieustającego przywiązania do matki”¹¹, porządek semiotyczny (który nie obala porządku symbolicznego, lecz jest w stosunku do niego wcześniejszy) wiąże się z tymi aspektami języka, które wywodzą się z macierzyństwa.

Zgodnie z założeniem badaczki, nie można oddzielić porządku semiotycznego od porządku symbolicznego, gdyż porządek semiotyczny jest systemem podtrzymywanym przez symboliczną koherentność. Istnieje zatem nierozzerwalny związek pomiędzy poziomem językowym podmiotu a jej/jego procesami psychicznymi. Ta podwójna więź tworzy podstawę wszystkich możliwych znaczeń. Kristeva uważa, że oba porządki językowe odnaleźć można we wszystkich systemach społecznych (systemach państwowości, rodziny i religii). Utożsamianie kobiety z matką w perspektywie semiotycznej sprawia jednak, że perspektywa ta jest zazwyczaj uważana za mało istotną.

W literaturze język semiotyczny występuje jako pewien nacisk wywierany na język symboliczny; artykułuje się przez nieobecność, sprzeczności i przecoczenia w tekście literackim. W eseju zatytułowanym *Psychoanalysis and „Polis”* Kristeva twierdzi, że wielcy pisarze to ci, którzy tematycznie potrafią zanurzyć swoich czytelników w semiotycznym „pęknięciu [*disruption*]” języka. Zadaniem krytyka jest udzielenie pisarzom i czytelnikom (zarówno mężczyznom, jak i kobietom) pomocy w afirmacji tego „pęknięcia” – kryzysu w kategoriach symbolicznych funkcji literatury. Lecz chociaż semiotyczny (kobięcy) język jest doskonałym *medium*, poprzez które kobiety mogą wyrazić swoją twórczość, może ona zostać zdegradowana przez mężczyzn, jeśli będzie wyrażona tylko w tym porządku¹².

Kristeva, jak i wiele innych feministek francuskich, łączy język „kobięcy” i kobiece pisarstwo („*l'écriture féminine*”) z tzw. kobiecą wrażliwością¹³, a nawet kobiecym ciałem. Hélène Cixous, która jest krytykiem i pisarką, namawia

¹⁰ J. Kristeva, *Polylogue*. Paris 1977. Korzystam tu z odbiegającej od oryginału wersji angielskiej: *Desire in Language: A Semiotic Approach to Literature and Art*. Transl. A. Fardine, Th. Gora and L. Roudiez. Ed. L. Roudiez. Oxford 1980, s. 136.

¹¹ *Ibidem*.

¹² J. Kristeva, *Psychoanalysis and „the Polis”*. W: *The Kristeva Reader*. Transl. M. Waller. Ed. T. Moi. New York 1986.

¹³ „Kobiece wrażliwość” nie jest domeną jedynie płci żeńskiej; czasami twórczość pisarska mężczyzn (np. Jeana Geneta) określana jest mianem „pisarstwa kobiecego”. Wnikliwą analizę tego zjawiska przeprowadza K. Millett (*Sexual Politics*. New York 1970, s. 470–505).

kobiety do „pisania swoimi ciałami”, gdyż według niej poprzez pisanie kobieta może wyzwolić się spod językowej i cielesnej opresji. „*L'écriture féminine*” staje się ważnym aktem, gdyż akt ten pozwala:

Wpisać tchnienie w nią całą.

– Akt, który upamiętni Zabranie Głosu przez kobietę, a więc jej przełomowe Wejście w Historię, która zawsze opierała się na jej wyparciu. Pisząc, wykuć broń przeciwko antylogosowi. Pisać, by wreszcie móc przejąć inicjatywę w swojej sprawie, by mieć prawo i miejsce w całym systemie symbolicznym, w procesie historycznym.

Czas nareszcie, by kobieta odcisnęła swój ślad w języku pisany i mówionym¹⁴.

W Polsce o zjawisku „*l'écriture féminine*” mówi m.in. Ewa Kraskowska¹⁵. Analizuje je także Grażyna Borkowska, lapidarnie stwierdzając: „seksualność kobieca realizuje się bezpośrednio w pisaniu: pisanie jest uwarunkowane poczuciem seksualnego nadmiaru, który zmienia się w literaturę”¹⁶. Przykładów tego typu pisarstwa dostarczają współczesne poetki polskie, np. Halina Poświatowska, Anna Świrszczyńska, Małgorzata Hillar i Maria Bigoszevska.

Luce Irigaray rozwija, do pewnego stopnia, teorie Cixous w książce zatytułowanej *Ce sexe qui n'en est pas un*, gdzie zakłada analogię między psychologią kobiety a jej „morfologią” (formą), którą w niejasny sposób odróżnia od kobiecej anatomii. Irigaray twierdzi, że fallocentryzm represjonuje „morfologię” kobiety, gdyż systematycznie odmawia kobiecie dostępu do jej własnych przyjemności. Kobiece „*jouissance*”¹⁷ istnieje poza męską logiką spekulatywną. Twierdząc, że męska przyjemność ma charakter monolityczny, znormowany, Irigaray przeprowadza analogię z fallusem, dodając, że tak właśnie rozumiana „*jouissance*” została bezprawnie narzucona kobiecie jako pożądany model.

Płeć kobiety nie jest zaznaczona jedną biologiczną cechą: jej tożsamość płciowa obejmuje całe ciało, z czego wynika, że jej „*jouissance*” ma nie kończący się na jednym organie, wieloraki przebieg. W najgłośniejszym, czy też może najbardziej kontrowersyjnym, fragmencie swej książki Irigaray dowodzi istnienia korelacji między seksualną przyjemnością kobiety („*jouissance*”) a jej sposobem wypowiedzania się. Przyjemność seksualna kobiety jest bardziej złożona niż jednolita, falliczna przyjemność mężczyzny, gdyż „kobieta ma organy seksualne wszędzie”, zatem język „kobięcy”, czy też „kobięcojęzyk [*woman-speech*]”, jest bardziej rozproszony niż jego dominujący, „logicznie uporządkowany” męski odpowiednik. Irigaray stwierdza, iż „jest to bez wątpienia powodem tego, że [...] jej [tj. kobiety] język [...] jest niespójny [...] i on [tj. mężczyzna] nie potrafi rozpoznać jego koherencji”¹⁸.

¹⁴ H. Cixous, *Śmiech Meduzy*. Tłumaczyła A. Nasiłowska. Konsultacja M. Bieńczyk. „Teksty Drugie” 1993, nr 4/5/6, s. 152–153. Pierwodruk: *Le Rire de la Meduse*, ukazał się w 1975 roku.

¹⁵ E. Kraskowska, *Kilka uwag na temat powieści kobiecej*. „Teksty Drugie” 1993, nr 4/5/6.

¹⁶ G. Borkowska, *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*. Warszawa 1996, s. 6.

¹⁷ Wyraz „*jouissance*” ma wiele konotacji. Najbardziej podstawowym tłumaczeniem tego słowa jest „przyjemność”. Pochodzi od czasownika „*jouir*”, który oznacza m.in. ‘bawić się’, ‘odkryć się bez obaw’, a także ‘mieć orgazm’. Zob. też *New French Criticism*, s. 36: „Ta przyjemność, którą odczuwa kobieta, różni się od przyjemności, którą odczuwają mężczyźni, gdyż traktują oni swą siłę witalną w kategoriach kapitalistycznego pojęcia zysku i korzyści. Kobiece »*jouissance*« nosi w sobie pojęcie płynności, rozproszenia, trwania. Jest rodzajem ceremonialnej uczt w świecie orgazmów, dawania, rozrastania, rozdawania przyjemności bez troski o jej granice czy zakończenie”.

¹⁸ L. Irigaray, *Ce sexe qui n'en est pas un*. Paris 1977. Cyt. za wersję angielską: *This Sex Which Is Not One*. Transl. C. Porter. Ithaca—New York 1985, s. 101–103.

Chociaż pisarstwo Monique Wittig obraca się wokół podobnych tematów, różni się ona od pozostałych feministek, gdyż uważa, że teoria i praktyka feminizmu powinny koncentrować się tylko i wyłącznie na problematyce kobiet, wykluczając problematykę mężczyzn. Ponieważ kultura odgrywa zasadniczą rolę w wytwarzaniu różnic między płciami, Wittig nawołuje do stworzenia nowej koncepcji kobiety. Kobieta ma być widziana tylko przez pryzmat przyjemności, a nie reprodukcji i heteroseksualnego niewolnictwa¹⁹. Zgodnie z przekonaniem badaczki – miłość lesbijska („lesbianizm”) jest jedynym rozwiązaniem trudnego położenia kobiet, gdyż wyzwala je spod presji mężczyzn. Wyzwolenie to Wittig widzi nie tylko w kategoriach materialnych, lecz również w kategoriach semantycznych: „lesbianizm” daje kobietom możliwość określenia siebie przez siebie²⁰.

Amerykańska feministyczna krytyka literacka w swojej wymowie ma, bardziej niż francuska, ukierunkowanie kulturowo-polityczne, jednak pisarstwo kobiet leży także w sferze jej zainteresowań²¹. Zostawiając na boku abstrakcyjne filozofowanie na temat języka, Amerykanki zajmują się głównie studiowaniem tekstów literackich. Rezultatem ich wysiłków jest sformułowanie dwóch dyskursów krytycznych, określonych przez Elaine Showalter jako „rewizjonistyczna krytyka feministyczna skonstruowanej przez mężczyzn historii literatury” oraz „ginokrytyka [gynocriticism]”, który to termin nie doczekał się jeszcze w Polsce standaryzowanej pisowni²².

Rewizjonistyczna krytyka literacka zajmuje się kobietą jako czytelnikiem, dokonując rewizji męskiej tradycji literackiej. Jest historycznie uwarunkowanym dochodzeniem, które bada ideologiczne założenia zjawisk literackich:

Nie sądzę, aby użyteczną przeszłością dla krytyki feministycznej mogła być androcentryczna tradycja krytyki literackiej. Więcej możemy się nauczyć z historii społecznej kobiet niż ze studiów anglistycznych, bardziej przydatna będzie dla nas lekcja międzynarodowej teorii feministycznej krytyki niż jeszcze jedno seminarium poświęcone wielkim mistrzom²³.

Drugi typ dyskursu krytycznego zajmuje się kobietą jako pisarką. Głównymi przedmiotami badań są tu: historia, tematy, rodzaje i gatunki literackie, konstrukcje literatury stworzonej przez kobiety, jak również psychodynamika twórczości kobiecej i studia nad poszczególnymi pisarkami i ich pracami²⁴.

Analizując sposób, w jaki kobiety reprezentowane są w dziełach literackich, amerykańskie feministki podkreślają socjologizującą rolę literatury będącej odbiciem polityki płci²⁵. Takie reprezentantki krytyki feministycznej, jak Kate

¹⁹ M. Wittig, *The Category of Sex*. „Feminist Issues” 1981, nr 2, s. 47–54.

²⁰ M. Wittig and S. Zeig, *Lesbian People: Material for a Dictionary*. New York 1976.

²¹ Jedną z ostatnich prac amerykańskich feministek na temat feminizmu francuskiego jest przywoływany już tom *Revaluing French Feminism*.

²² E. Showalter, *Krytyka feministyczna na bezdrożach. Pluralizm a krytyka feministyczna*. Tłumaczyła I. Kalinowska-Blackwood. Konsultacja R. Nycz. „Teksty Drugie” 1993, nr 4/5/6. W tłumaczeniu tym użyto pisowni „ginokrytyka”, podczas gdy w wielu innych pracach zastosowano pisownię: „gynokrytyka”. Pierwodruk: *Feminist Criticism in the Wilderness*, ukazał się w 1981 roku.

²³ *Ibidem*, s. 121.

²⁴ Zob. E. Showalter, *A Literature of Their Own*. W zb.: *Feminist Theory: A Reader*. Ed. M. Eagleton. Oxford 1986, s. 192–193.

²⁵ W Polsce ten aspekt feministycznej krytyki literackiej cieszy się dużym zainteresowaniem. Zob. np. pracę K. Kłosińskiej *Kobieta autorka* („Teksty Drugie” 1995, nr 3/4), gdzie pisarstwo kobiet przedstawione jest jako interpretacja rzeczywistości percypowanej przez pryzmat kobiecego doświadczenia.

Millett, Carolyn Heilbrun, Judith Fetterley i Elaine Showalter²⁶, ukazały, że manipulacja płciowa i dyskryminacja występują nie tylko w poświęconych kobietom-pisarkom pracach krytyków-mężczyzn, lecz także w ich pracach krytycznych zajmujących się fikcyjnymi postaciami kobiecymi²⁷.

W przeszłości, częściej niż w chwili obecnej, oceniano prace literackie kobiet głównie przez pryzmat domniemanego uwzględniania przez nie norm jakoby związanych z twórczością kobietą. Spodziewano się, że kobieta będzie „pisać, jak przystało kobiecie”, a trzymanie się tej zasady skazywało ją na postrzeganie siebie według utartych stereotypów, czyli pomniejszanie znaczenia swej twórczości i roli społecznej. Dostosowanie się kobiet do narzucanych wymagań satysfakcjonowało (i w pewnym stopniu upewniało) krytyka-mężczyznę, że kobieta-pisarka tworząc „kobietą książkę” udowadnia kobiecy brak zdolności do stworzenia czegoś lepszego²⁸.

Amerykańskie feministki specjalizujące się w ginokrytyce poświęcają swe prace głównie pisarstwu tych kobiet, które często w trudnych warunkach tworzyły i tworzą własną literaturę. W słynnej książce *The Madwoman in the Attic: The Woman Writer and the Nineteenth Century Imagination* Susan M. Gilbert i Susan Gubar twierdzą, że prace kobiet leżą w obszarze tej powtarzającej się problematyki i obrazowości. Dzieje się tak, ponieważ kobiety piszą „w kulturze, w której podstawowe definicje autorytetu literackiego są otwarciem i skryciem patriarchalne”²⁹. Mężczyźni-pisarze niejednokrotnie redukują postacie kobiet do dwóch ekstremalnych stereotypów (anioła i potwora)³⁰, co powoduje, że kobieta-autorka przeżywa konflikt, gdyż oba te stereotypy kolidują „z jej poczuciem własnej wartości, czyli z poczuciem jej własnego oglądu samej siebie, jej autonomią, jej twórczością”³¹.

Amerykańska krytyka feministyczna zajmuje się również odkrywaniem kobiecej historii („her-story”) ³² i kobiecej kultury. Ujawnia istnienie społeczności kobiet, co wspomaga ich twórczość, i propaguje prace niedoceniane, często zapomnianych pisarek ³³. Kulturowe uwarunkowania sprawiły, że wiele kobiet

²⁶ Millett, *op. cit.* – C. Heilbrun, *Feminist Criticism: Bringing the Spirit Back to English Studies*. W zb.: *The New Feminist Criticism: Essays on Women, Literature and Theory*. Ed. E. Showalter. New York 1985. – E. Showalter, *A Literature of Their Own: British Women Novelists from Brontë to Lessing*. Princeton 1977. – J. Fetterley, *The Resisting Reader: A Feminist Approach to American Fiction*. Bloomington 1978.

²⁷ M. Ellmann (*Thinking About Women*. New York 1968, s. 29) nazywa tę krytykę „krytyką falliczną [*phallic criticism*]”. Krytyka ta często wykorzystuje biologiczne funkcje kobiet do interpretacji ich twórczości. K. Snow (*Images of Women in the American Novel*. „Aphra” 1950, nr 21, s. 67) podaje przykład takiej interpretacji napisanej przez wybitnego krytyka, który zaproponował analizę poezji Emily Dickinson biorąc pod uwagę cykl jej menstruacji.

²⁸ W Polsce do tej pory spotyka się określenie „poezja kobieca”, natomiast bardzo rzadko, jeśli w ogóle, występuje określenie „poezja męska”. Za komplement uważa się nazwanie twórczości Wisławy Szymborskiej „twórczością męską”.

²⁹ Gilbert and Gubar, *op. cit.*, s. 25.

³⁰ Zob. np. W. Gutowski, *Nagie dusze i maski. (O młodopolskich mitach miłości)*. Kraków 1992, *passim*.

³¹ Gilbert and Gubar, *op. cit.*, s. 44.

³² Amerykanki odczytują słowo „historia” w sposób przekorny. Uważają, że oznacza ono „jego-opowiadanie [*his-story*]” i proponują wprowadzenie słowa „jej-opowiadanie [*her-story*]”.

³³ Odkrywanie na nowo historii pisarek stanowi jedną z dziedzin szczególnego zainteresowania polskiej krytyki feministycznej. Zob. np. opisaną w dalszej części tej pracy książkę Borkowskiej *Cudzoziemki*, artykuł S. Kwiatkowskiego *Inna Oktawia* („Teksty Drugie” 1993, nr 4/5/6),

uważało się za niezdolne do pracy literackiej i nawet gdy pisarstwo uprawiały, ekonomiczne naciski rynku pozwalały im tworzyć jedynie popularną, sentymentalną beletrystykę. Feministyczna krytyka literacka protestuje przeciwko niedocenianiu tzw. książek kobiecych i przeciwko zaliczeniu ich do pomniejszych dzieł literackich³⁴. Ważnym zadaniem amerykańskiej krytyki jest stworzenie alternatywnego kanonu literackiego, który w sposób bardziej sprawiedliwy przedstawiałby osiągnięcia kobiet. W książce *A Literature of Their Own: British Women Novelists from Brontë to Lessing* Elaine Showalter proponuje alternatywną periodyzację literatury, która uwzględniłaby tę twórczość³⁵.

Ciekawą odmianą amerykańskiej feministycznej krytyki literackiej są prace sławnej teoretyczki dekonstrukcjonizmu, Barbary Johnson. Stwierdza ona m.in., że wszelka gra literacka, którą uwidoczniają badania nad językami figuratywnymi, takimi jak tropy, symbole i metafory, wiąże się z problemami nieuchwytności zjawiska, jakim jest kulturowe pojęcie płci. Jedno z bardziej radykalnych stwierdzeń tej badaczki: „Gdyby ludzkość nie dzieliła się na dwie płcie, literatura prawdopodobnie by nie istniała”, cytuje Borkowska³⁶.

W Wielkiej Brytanii feministyczna krytyka literacka weszła do programów uniwersyteckich dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych. Jest to tym dziwniejsze, iż już w latach dwudziestych Virginia Woolf wyraźnie wyjaśniła potrzebę stworzenia orientacji feministycznej w studiach nad literaturą³⁷. Wykazując, że wielkie dzieła artystyczne powstają niezależnie od płci ich autora/autorki, Woolf odwołała się do terminu „androginia”, zastosowanego po raz pierwszy (w innym kontekście) przez Platona. Współczesna feministyczna krytyka literacka kontynuuje do pewnego stopnia jej prace, uznając psychiczny androginizm za ideał możliwy do osiągnięcia.

To stosunkowo późne uznanie w Wielkiej Brytanii feministycznej krytyki literackiej za metodologię badań nad literaturą było związane z faktem, iż w odróżnieniu od amerykańskiego – feminizm brytyjski był początkowo praktykowany tylko w naukach społecznych. Literaturoznawstwo stało się ostatnią z akademickich dziedzin, które uznały naukowe podłoże krytyki feministycznej

w którym autor przedstawia nie publikowaną korespondencję Oktawii Radziwiłłowiczówny, 1^o voto Rodkiewiczowej, 2^o voto Żeromskiej, pierwowzoru Anielki w *Anielce*, Madzi Brzeskiej w *Eman-cypantkach* i Joasi Podhorskiej w *Ludziach bezdomnych*, oraz pracę D. Siwickiej *Hańba i wstyd. O autobiografii Jadwigi z Działyńskich* (Jw.).

³⁴ Problematyka ta pojawia się także w polskiej krytyce literackiej. M. Podraza-Kwiatkowska (*Młodopolska femina. Garść uwag*, Jw., s. 36–37) próbuje rewindykować zazwyczaj marginalizowaną twórczość naszych pisarek okresu Młodej Polski.

³⁵ Showalter, *A Literature of Their Own*, s. 12–25. Badaczka dzieli twórczość literacką kobiet na trzy okresy: okres „kobiecy [feminine]”, w którym kobiety naśladowały tradycję pisarską mężczyzn (1840–1880), okres „feministyczny [feminist]”, w którym protestowały przeciwko standardom i wartościom pisarstwa mężczyzn (1880–1920), i okres „żeński [female]”, kiedy stały się orędowniczkami własnej autonomii i poczęły wyrażać kobiecą perspektywę pojmowania świata (od 1920 do chwili obecnej). S. Morawski dokładnie wyjaśnia znaczenie tych terminów w eseju *O sztuce kobiet i sztuce kobiecej* („Odra” 1995, nr 11), w większej swej części poświęconym kreatywnej działalności kobiet w dziedzinie sztuk plastycznych. Esej ten jest jednym z pierwszych polskich opracowań dokonujących przeglądu kierunków badań feministycznych istniejących w kulturze Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych.

³⁶ Borkowska, *op. cit.*, s. 12. Zob. też B. Johnson, *The Critical Difference*. Baltimore 1980. Fragment w przekładzie M. Adamczyk: *Różnica krytyczna*. „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 2.

³⁷ Zob. V. Woolf, *Jej własny pokój*. Przełożyła A. Graff. Warszawa 1997.

nej³⁸. Różnice pomiędzy feminizmem amerykańskim a brytyjskim ilustruje różnica pomiędzy twórczością Gayatri Spivak – Hinduski stale mieszkającej w Stanach Zjednoczonych, a pracami Michele Barrett – brytyjskiej uczoney. Obie są marksistkami, choć interesuje je odmienna problematyka kulturowa.

Spivak, przedstawicielka najnowszej krytyki amerykańskiej, bazuje na teoriach filozoficzno-psychoanalitycznych Derridy i Lacana³⁹. Jej prace są do pewnego stopnia efektem amerykańskiego systemu edukacyjnego, osadzonego głęboko w studiach retorycznych i językoznawczych. Niemniej jednak nie przedstawiają one zwartej analizy tekstualnej: Spivak posługuje się nią jedynie w celu omówienia zagadnień z zakresu historii kultury⁴⁰.

Zwracając uwagę na fakt, że feministyczne teorie literackie mają tendencję do określania własnej czasoprzestrzeni, Spivak zapoczątkowała optykę pozaeuropejską. Praca *In Other Worlds: Essays in Cultural Politics* jest typowym przykładem jej politycznych zainteresowań. Autorka próbuje w niej odzyskać kulturową spuściznę Amerykanek pochodzenia indiańskiego oraz kobiet z Bliższego Wschodu. Widoczne jest upolitycznienie strategii dekonstrukcji, którą Spivak umiejętnie wykorzystuje np. jako metodę odczytywania tekstów, aby „pokonać struktury politycznej przemocy”. Píše także o braku badań interdyscyplinarnych, które łączyłyby metodologię krytyczną feminizmu, marksizmu i dekonstrukcji w analizie problematyki społecznej i politycznej⁴¹.

Barrett jest zainteresowana bardziej społecznymi niż lingwistycznie i psychologicznie skonstruowanymi determinantami literatury kobiecej i kobiecej krytyki literackiej, choć zajmuje ją także materializm kulturowy⁴². W *Women's Oppression Today: Problems in Marxist Feminist Analysis* stosuje teorie marksistowskie do badań nad rodziną monogamiczną. Twierdzi, że podział pracy między osobnikami odmiennych płci w rodzinie monogamicznej doprowadził

³⁸ C. Kaplan, *Feminist Criticism Twenty Years On*. W: *From My Guy to Sci-Fiction: Genre and Women's Writing in the Postmodern World*. Ed. H. Carr. London 1989.

³⁹ G. Spivak należy do tłumaczy dzieł J. Derridy na język angielski: w pewnym stopniu przyczyniła się do wprowadzenia jego idei na rynek amerykański. M.in. przełożyła na język angielski jedno z jego najsłynniejszych dzieł, *De la grammatologie (Of Grammatologie)*. Baltimore and London 1974).

⁴⁰ Zob. G. Ch. Spivak: *Unmasking and Masking in „To the Lighthouse”*. W zb.: *Women and Language in Literature and Society*. Ed. H. McConnell-Ginet [i in.]. New York 1980; *The Politics of Interpretation*. „Critical Inquiry” 1982, nr 9; *Displacement and the Discourse of Women*. W zb.: *Displacement: Derrida and After*. Ed. M. Krupnick. Bloomington 1983.

⁴¹ G. Spivak, *In Other Worlds: Essays in Cultural Politics*. London 1987.

⁴² Termin „materializm kulturowy” powstał w kontekście prac R. Hoggarta (*The Uses of Literacy*. London 1958) i R. Williamsa (*Culture and Society*. London 1958; *The Long Revolution*. London 1961). Zarówno Hoggart, jak i Williams byli reprezentantami tradycji angielskiego literaturoznawstwa, zapoczątkowanego przez F. R. Leavisa (*Culture and Environment: The Training of Critical Awareness*. London 1933; *Mass Civilisation and Minority Culture*. Harmondsworth 1962), który postulował badanie form tekstów literackich w kontekście ich moralnego i społecznego znaczenia. Innowacją w badaniach Hoggarta i Williamsa było zastosowanie metod krytyki tekstualnej do interpretowania form kulturowych leżących poza tradycyjnym pojęciem literatury, np. popularnych piosenek i pisarstwa bulwarowego. Z czasem zajęto się badaniem tych form w kontekście społecznym. Materializm kulturowy traktuje kulturę jako dynamiczną całość, a całości tej przyznano bezwzględne pierwszeństwo przed badaniami jej szczegółowych procesów lub części składowych. Naturalną konsekwencją tej reorientacji jest odwołanie się do metodologii interdyscyplinarnej, opartej na teoriach naukowych ostatnich dziesięcioleci, funkcjonujących w socjologii, psychoanalizie, strukturalizmie, semiotyce, dekonstrukcjonizmie, feminizmie.

do dominacji mężczyzn nad kobietami⁴³. Kiedy Barrett porusza kwestie językowe, nie dostrzega ich literackości; traktuje je jako materiał dowodowy w kwestiach polityki społecznej kobiet. Dostrzega jednak wieloznaczność języka. Z tego powodu płeć autora czy autorki nie może być jedynym i godnym absolutnego zaufania przewodnikiem po świecie znaczeń⁴⁴.

Gdy dla Barrett zagadnienia literatury, sztuki i wymowy estetycznej są ważne, ale nie decydujące, Rosalind Coward, Catherine Belsey, Toril Moi (Norweżka, która przez wiele lat mieszkała w Wielkiej Brytanii) i Cora Kaplan zajmują się przede wszystkim tymi kwestiami. Krytyczne studia nad tekstami literackimi mają dla nich szczególnie istotne znaczenie, gdyż są podstawą formułowania i objaśniania głównych zadań politycznych feminizmu, które łączą się nierozzerwalnie z odmianą brytyjskiej lewicowości.

W pracy *Patriarchal Precedents: Sexuality and Social Relations* Rosalind Coward przeprowadza krytykę historyczną metodologii tych dyscyplin naukowych, które badały również zagadnienia wewnętrznych relacji pomiędzy płaciami⁴⁵. Obserwacja Lacana, że strukturę podświadomości można porównać do struktury języka, stała się dla Coward podstawą studiów nad semiotyką przeprowadzanych z punktu widzenia tzw. materializmu feministycznego⁴⁶. W konsekwencji brytyjskie feministki zajęły się badaniami nad różnorodnymi formami kultury popularnej, która zazwyczaj umacnia zjawisko braku równości pomiędzy osobnikami odmiennej płci rozumianymi jako podmioty stosunków społecznych⁴⁷. Tematyka ta przenika do polskiej krytyki femini-

⁴³ Rodzina monogamiczna kontroluje i określa kobietę w kategoriach jej funkcji biologicznych (rodzenie i wychowywanie dzieci) oraz jej funkcji opiekuńczej w stosunku do mężczyzn (również jako źródło dostarczania przyjemności). W konsekwencji kobieta ma ograniczony dostęp do pracy poza domem, która pozwoliłaby na zarabianie pieniędzy i zdobywanie uznania dla jej innych, pozadomowych funkcji. Zob. M. Barrett, *Women's Oppression Today: Problems in Marxist Feminist Analysis*. London 1980.

⁴⁴ M. Barrett, *Virginia Woolf: Women and Writing*. London 1979; *Women's Oppression Today; Feminism and the Definition of Cultural Politics*. W zb.: *Feminism, Culture, and After*. Ed. R. Brunt and C. Rowan. London 1982.

⁴⁵ R. Coward, *Patriarchal Precedents: Sexuality and Social Relations*. London 1983. Zob. też L. Curti, *Genre and Gender*. „Cultural Studies” 1988, nr 2, s. 152–167. — E. Martin, *The Egg and the Sperm: How Science Has Constructed a Romance Based on Stereotypical Male-Female Role*. „Signs. Journal of Women in Culture and Society” 1991, nr 16.

⁴⁶ R. Coward, *Introduction*. W zb.: *Female Desire: The Politics of Sexuality*. Ed. A. Snitow [i in.]. London 1984. Sh. Firestone, Amerykanka, była jedną z pierwszych badaczek, które twierdziły, że należy zamienić określenie „klasa” na określenie „płeć” w dialektycznej analizie materializmu biologicznego (*The Dialectic of Sex: A Case for Feminist Revolution*. New York 1970). J. Mitchell, Angielka, zaproponowała rozpoczęcie badań nad pozycją kobiet w społeczeństwie w perspektywie historycznej. Analiza materialistyczna podporządkowania kobiet w społeczeństwach patriarchalnych, jak twierdzi Mitchell, powinna również zająć się rzeczywistymi problemami związanymi nie tylko z produkcją, ale również reprodukcją seksualną (*Woman's Estate*. Harmondsworth 1971). Inne feministki zwróciły uwagę na fakt, że pojęcie „uprzedmiotowienia” w materializmie marksistowskim określa tylko sposób, w jaki osoba staje się częścią procesu produkcji i jego produktu. W badaniach feministycznych pojęcie to oznacza także sposób, w jaki kobiety, traktowane jako towary, nabierają wymiaru fetyszy seksualnych, oraz sposób, w jaki „seksualne uprzedmiotowienie” umacnia podstawowe metody podporządkowania społecznego kobiet (zob. np. C. MacKinnon, *Feminism, Marxism, Method and the State: an Agenda for Theory*. W zb.: *Feminist Theory*. Ed. O. Keohane [i in.]. Brighton 1982).

⁴⁷ Zob. T. Modleski, *Loving With a Vengeance: Mass-Produced Fantasies for Women*. London 1984. — R. Dyer, *Heavenly Bodies: Film Stars and Society*. London 1986. — J. Radway, *Reading the Romance: Women, Patriarchy and Popular Culture*. London 1987.

stycznej. Przykładem jest praca Anety Górnickiej-Boratyńskiej, która przedstawia złożoność polskich powieści popularnych, głównie romansów, powstałych w okresie międzywojennym. Powieści te, zazwyczaj pomijane w studiach nad literaturą, okazują się cennym przyczynkiem do zrozumienia zachowań związanych z płcią kulturową, będącą wytworem społeczeństwa i kultury międzywojennej: kreowały one, umacniały i umacniają obowiązujące w owym czasie (i obecnie) wzór żeńskości i wzór męskości⁴⁸.

Kontynuując tę opcję badawczą Catherine Belsey utrzymuje w swoim słynnym dziele *Critical Practice*, iż „powtarzające się przemilczanie roli języka” w tradycyjnej krytyce literackiej jest działaniem ideologicznym. Narzucanie czytelnikowi „poprawnych metod czytania tekstu” przekształca go w „transcendentalny podmiot, do którego przemawia autonomiczny i autorytatywny autor”⁴⁹. Korzystając z dzieł Lacana i Althusera, Belsey rozwija tę problematykę w *The Subject of Tragedy: Identity and Difference in Renaissance Drama*, gdzie twierdzi, że pojawienie się ideologii liberalnych w początkach okresu kapitalistycznego utrwaliło opresję kobietą przez stworzenie i rozbudowanie normatywnej i uniwersalnej męskiej jaźni⁵⁰.

Opowiadając się za modernistyczną dekonstrukcją jednolitej jaźni, dostrzegalną w pracach Virginii Woolf, i za krytyką podmiotu, której poświęca sporo miejsca francuski poststrukturalizm – Toril Moi, autorka *Sexual/Textual Politics: Feminist Literary Theory*, rzuca wyzwanie humanistycznym założeniom występującym w amerykańskiej feministycznej krytyce literackiej. Mówiąc o kobietach jako pisarkach i czytelniczkach, Moi twierdzi, że feministyczna krytyka literacka ma tendencję do przyjmowania „jednolitej percepcji świata”. W konsekwencji następuje dalsza jej alienacja, gdyż literatura i problematyka kobiet zostają umieszczone poza dominującą ideologią.

Ponadto – uprzywilejowanie kobiet jako czytelniczek i pisarek *per se* utrwala ich sposób postrzegania świata i przeciwdziała innym sposobom, „jakimi niektóre kobiety dają sobie radę z pokonaniem patriarchalnych strategii, mimo nierównych szans”⁵¹. Ciekawym komentarzem do rozwoju myśli krytycznej Moi jest wywiad z nią przeprowadzony przez Małgorzatę Walicką-Hueckel, w którym Moi wyraźnie określa, iż obecnie rozumie feminizm jako dyskurs polityczny, mający za główny cel zmianę stosunków dominacji pomiędzy płciami⁵².

W pracy *Feminist Practice and Poststructuralism* Chris Weedon przedstawia podstawowe założenia poststrukturalizmu jako jednego z prądów, który

⁴⁸ A. Górnicka-Boratyńska, *Międzywojenna kobieta powieść popularna*. „Kresy” 1996, nr 25, s. 48–66. Można tu odnaleźć cenne uwagi na temat zastosowania określonych metod narracyjnych w dziełach autorstwa zarówno mężczyzn, jak i kobiet, które to metody służą kreowaniu stereotypów zachowań kulturowych bohaterów i bohaterek.

⁴⁹ C. Belsey, *Critical Practice*. London and New York 1980, s. 55.

⁵⁰ C. Belsey, *The Subject of Tragedy: Identity and Difference in Renaissance Drama*. London 1985.

⁵¹ T. Moi, *Sexual/Textual Politics: Feminist Literary Theory*. London and New York 1985, cytaty: s. 10, 65.

⁵² Jest możliwe, iż jej bardziej radykalne stanowisko w kwestii zadań feministycznej krytyki literackiej wypływa z faktu, że obecnie mieszka ona i pracuje w USA. Zob. *Feminizm jest polityczny*. Z T. Moi rozmawia M. Walicka-Hueckel. „Teksty Drugie” 1993, nr 3/4/5. W wywiadzie tym Moi komentuje także swoją pracę naukową i ustosunkowuje się do różnic pomiędzy szkołami feministycznymi.

może i powinien być wykorzystany w praktyce feministycznej krytyki literackiej. Twierdzi:

poststrukturalizm feministyczny odmawia odwoływania się do ogólnych teorii na temat kobiecej psychiki i definicji kobiecości opartych na biologii, które umieszczają istotę kobiecości w takich matrycach, jak macierzyństwo lub kobieca piciowość⁵³.

W rozumieniu Weedon feministyczna praktyka literacka polega na sposobach pojmowania praktyk kulturowych, które są wyrazem stosunków zależności pomiędzy płciami. Analiza feministyczna pomaga w „dyskursywnej bitwie o znaczenie tekstów”, co sprawia, że „uprawomocnienie niektórych odczytań i usunięcie innych reprezentuje całkowicie określone interesy patriarchalne, klasowe i rasowe”. Ponieważ poststrukturalizm odkrywa główne, od dawna przyjęte za „jedynie właściwe” zasady funkcjonowania subiektywności, dyskursu i stosunków władzy, korzystając przewrotnie z jego osiągnięć feministyczna krytyka literacka może przedstawić ich ontologiczną i epistemologiczną słabość. Można zatem, jak twierdzi Weedon, „pokazać, skąd one [tj. zasady] pochodzą, czyje interesy popierają, jak utrzymują swój autorytet i gdzie są ich szczególnie słabe punkty, podatne na zmiany”⁵⁴. Typowa dla feminizmu brytyjskiego praca Weedon stanowi kolejne wyzwanie do wprowadzenia zmian politycznych, społecznych i kulturowych.

Ogólnie rzecz biorąc, feminizm amerykański jest bardziej związany z dyskursem literaturoznawczym, podczas gdy jego brytyjski odpowiednik szerzej włączył zagadnienia społeczne i polityczne do badań nad krytyką literacką. Oba te podejścia dopełniają się raczej, niż przeciwstawiają: w obu ważną rolę odgrywają elementy socjologicznego oglądu świata⁵⁵. Działając poza sferą partii politycznych, ale pamiętając o erze maccartowskiej, amerykańskie feministki utożsamiają się z „socjalizmem”, nierzadko odcinając się od radykalnego i liberalnego feminizmu⁵⁶. W Wielkiej Brytanii feminizm obraca się głównie w sferze społecznej. Jego reprezentantki odwołują się raczej do teorii politycznych, psychoanalizy i socjologii niż do problematyki tradycyjnego kanonu literackiego, formy, gatunków i autorstwa. Ich główne badania koncentrują się na zagadnieniach językowych, historii, ideologii, subiektywności i rozumieniu płci w kategoriach klas społecznych oraz stosunków rasowych.

Jedną z pierwszych w Polsce prób usytuowania teoretycznego feministycznej krytyki literackiej jest praca Ryszarda Nycza, przedstawiona na Zjeździe Polonistów w 1995 roku. Chociaż głównym jej celem było dokonanie szeroko pojętego przeglądu dziedzin zainteresowań współczesnej teorii literatury, sporo miejsca zajęła problematyka feministycznej krytyki literackiej. Problematyka ta została potraktowana „jako orientacja o randze równorzędn-

⁵³ C. Weedon, *Feminist Practice and Poststructuralist Theory*. Cambridge, Mass., 1992, s. 167. O popularności tej pracy świadczy fakt, że do chwili obecnej przetłumaczono ją na sześć języków.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 174–175.

⁵⁵ Zob. Mitchell, *op. cit.*

⁵⁶ Radykalny i liberalne odłamy feminizmu opowiadają się za przejęciem władzy przez kobiety, gdyż tylko to ma doprowadzić do ich równouprawnienia społecznego i politycznego. Ciekawostką jest, że ich polityczne zadanie ma wiele wspólnego z ideologią feminizmu marksistowskiego, który obiecywał, iż opresja kobiet skończy się w momencie ich wejścia w sferę produkcji.

nej” wobec innych metodologii badań nad literaturą. Autor wystąpienia podkreślił oraz uwypuklił osiągnięcia tej orientacji, zwracając uwagę na „doniosłość ogólnej [jej] problematyki, stanowiącej coś w rodzaju »antystrukturalistycznej komparatystyki«”⁵⁷. W kontekście prac teoretycznych należy także wspomnieć studium Anny Łebkowskiej *Czy „pleć” może uwieść poetykę?*, która ujmuje znaczenie feministycznych teorii literackich w perspektywie czterech podstawowych działań poetyki: stylistyki, teorii języka poetyckiego, wersyfikacji i genologii⁵⁸.

Nie ulega wątpliwości, że polska odmiana feministycznej krytyki literackiej ma do spełnienia wiele zadań: większość z nich wypływa ze specyficznej roli przyznawanej kobiecie przez wieki w związku z uwarunkowaniami historycznymi, politycznymi i kulturowymi, zmiennymi zwłaszcza dla naszego narodu. Halina Filipowicz stwierdza:

Nie zacierałabym indywidualności polskiej literatury, w której „męskość i żeńskość” ścierała się nieuchronnie z wymogami aktualnej sytuacji historycznej, a kodeks patriarchalny – z dogmatem historycznym.

Ponieważ w czasach walki o niepodległość i obronę bytu narodowego większość polskich wzorów umacniających tradycję i ciągłość narodową była często głęboko antyfeministyczna, autorka jasno wyznacza zakres szczególnie polskich zagadnień, którymi należałoby zainteresować reprezentantki/reprezentantów feministycznej krytyki literackiej:

Nie sposób naszych doświadczeń historycznych wyretuszować – nawet gdy w polu zainteresowań badaczki znajduje się tylko „literatura kobieca”. Zresztą po co retuszować? Zamiast dopasowywać literaturę polską do wzorów wypracowanych przez zachodnie feministki, warto wykorzystać naszą „obcość” kulturową i nasz stygmat narodowowyzwoleńczy, aby włączyć odmiennność polskich doświadczeń historycznych do feministycznej refleksji i w ten sposób ją wzbogacić⁵⁹.

Odezwa Filipowicz znalazła swe odbicie w wielu tekstach polskiej refleksji feministycznej nad historią i teorią literatury.

W zapowiadanej przez wiele lat książce *Kobiety i duch inności* Maria Janion rozprawia się z funkcjonującym w polskiej kulturze stereotypem widzenia kobiety przez pryzmat symbolu określającego ją jako Kobietę-Wolność-Przewodniczkę⁶⁰. Usytuowane przede wszystkim w układzie rodzinno-patriarchalnym, kobiety polskie zazwyczaj przedstawiane były i są w literaturze i w sztuce jako ofiary, które przez poświęcenie sprawom narodowowyzwoleńczym miały osiągnąć szczególny rodzaj „emancypacji”⁶¹. Janion objaśnia sformułowany w pol-

⁵⁷ R. Nycz, *Dziedziny zainteresowań współczesnej teorii literatury*. W zb.: *Wiedza o literaturze i edukacji. Księga referatów Zjazdu Polonistów*. Warszawa 1995. Red. T. Michałowska, Z. Goliński, Z. Jarosiński. Warszawa 1996. Należy tutaj z przykrością odnotować brak opcji feministycznej w pozostałych wystąpieniach zjazdu.

⁵⁸ A. Łebkowska, *Czy „pleć” może uwieść poetykę?* W zb.: *Poetyka bez granic*. Red. W. Bolecki i W. Tomasik. Warszawa 1995.

⁵⁹ H. Filipowicz, *Przeciw „literaturze kobiecej”*. „Teksty Drugie” 1993, nr 3/4/5, s. 258.

⁶⁰ M. Janion, *Kobiety i duch inności*. Warszawa 1996. Zob. też krótką pracę D. Siwickiej *Ojczyzna intymna* („Res Publica Nowa” 1993, nr 7/8), w której autorka przedstawia udosłownienie metafory ojczyzny jako matki na przykładzie polskiego romantyzmu.

⁶¹ Nie jest przypadkiem, że okres walki o niepodległość doczekał się w pierwszej kolejności zbioru esejów ujmujących tę problematykę w sposób interdyscyplinarny: *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim*. Red. A. Żarnowska, A. Szwarc. Warszawa 1996.

skiej literaturze porozbiorowej kult postaci Matki Polki, legendy ofiarnej kobiety polskiej, która „w efekcie romantycznych nakazów [...] przyzwyczała się do dźwignia ciężarów życia rodzinnego i publicznego w cieniu i milczeniu, byle spełniła się ofiara”⁶². Ukazuje także doktrynalną przewrotność kultu Emilii Plater, „dziewicy-bohatera”, który usprawiedliwiał wykraczanie przez kobietę poza jej domową rolę, a nawet stanowił zachętę do naśladowania tego wzoru – ale tylko w sytuacjach walki o niepodległość narodową.

Biorąc na warsztat utwory zarówno „męskie”, jak i „kobiece”, powstałe w kraju i na obczyźnie, Janion demaskuje strategie literackie, odtwarzające i ugruntowujące kulturową pozycję polskich kobiet jako strażniczek tradycji narodowej, których wszystkie poczynania miały zmierzać do restauracji patriarchalnego modelu kultury w takim stanie, w jakim istniał przed utratą niepodległości. Praca odkrywa także przyczyny i dzieje negacji ruchu feministycznego w Polsce. Janion wskazuje, że osobliwa oryginalność i samodzielność Polek nie jest jednoznaczna z ich równouprawnieniem, gdyż ich domniemana „emancypacja” w dziełach literackich i sztuce jest po prostu umocnieniem i usprawiedliwieniem przez odwoływanie się do uczuć patriotycznych – drugorzędnej pozycji społecznej kobiet. W chwilach zagrożenia niepodległości państwa kobiety są zachęcane do spełniania istotnych ról poza sferą nadaną im przez system patriarchalny, przez który po wykonaniu tych ról ponownie włączane są w normowane przezeń tradycyjne role – córek, żon i matek.

Badaczka ustosunkowuje się także do polskiej odmiany „szaleństwa kobiety”, które w swym zachowaniu jako postacie (literackie i historyczne) oraz jako pisarki (np. Maria Komornicka) przekraczały granice norm kulturowych wyznaczone przez system patriarchalny. To kontrowersyjne i niezwykle w naszej nauce i kulturze dzieło Janion jest jedną z pierwszych szerzej ujętych historii kobiet widzianych w perspektywie literackiej krytyki feministycznej.

Losy kobiet polskich w poszczególnych epokach historycznych stały się przedmiotem dociekań badawczych innych autorek. Wśród nich wyróżniają się dzieła Ingi Iwasiów⁶³ i Grażyny Borkowskiej. *Cudzoziemki* Borkowskiej to książka przedstawiająca wyniki badań nad literaturą kobiecą powstałą w latach 1840 – 1920, czyli w okresie kiedy ruch feministyczny rodził się i kształtował, stając się przedmiotem wielu publicystycznych dyskusji i polemik. Głównym materiałem literackim, na którym autorka dokonuje swej interpretacji, jest twórczość Narcyzy Żmichowskiej, Elizy Orzeszkowej, Zofii Nałkowskiej oraz Marii Jehanne Wielopolskiej.

Borkowska korzysta z wyników badań teoretycznych francuskiej krytyki feministycznej, szczególnie rozważań na temat *l'écriture féminine*, psychologii i psychoanalizy artykułowania kobiecości wobec męskiego świata literatury. Autorce bliska jest także spuścizna teoretyczna amerykańskiej ginokrytyki, skupia się bowiem na stosunku pisarek do ich własnej kondycji ekonomicznej, politycznej i kulturowej oraz metodach działania w celu osiągnięcia satysfakcji prywatnej i publicznej w społeczeństwie patriarchalnym. Cenna praca Borkowskiej jest pionierską próbą odzyskania dla naszej kultury historii rodzimych ruchów feministycznych, zazwyczaj marginalizowanych lub pomijanych. Bardzo konkretna, interdyscyplinarna analiza wyraźnie określonej epoki historycznej

⁶² Janion, *op. cit.*, s. 99.

⁶³ I. Iwasiów, *Kresy w twórczości Włodzimierza Odojewskiego. Próba feministyczna*. Szczecin 1994.

otwiera na gruncie polskim nowe perspektywy badawcze w krytyce feministycznej⁶⁴.

W latach 1992–1996 na temat literatury kobiecej można było znaleźć artykuły w „Kresach”, „bruLionie” i w „Ekslibrisie”, a także w szczecińskich „Pograniczach” i w „Odrze”. Redakcja „Tekstów Drugich” wydała dwa numery poświęcone wyłącznie problematyce feministycznej. Powstały też prace, które ostro występują przeciwko studiom feministycznym, mającym jakoby spełniać rolę jednej z „ideologii XX wieku, takich jak nazizm, faszyzm czy różne odmiany marksizmu”⁶⁵, oraz prace, które ustawiają owe studia w perspektywie filozoficznej, doprowadzając do rewizji tradycyjnego rozumienia podstaw epistemologii⁶⁶. Wielu badaczy zajmuje się zdefiniowaniem i tym samym określeniem przedmiotu badań feministycznej krytyki literackiej przez odwołanie się do kobiecej inności odbioru różnych form kultury⁶⁷. Urszula M. Benka widzi tę problematykę również przez pryzmat tzw. żeńskich i męskich energii istniejących w naturze i społeczeństwach od zarania dziejów⁶⁸.

Powstają studia nawołujące do zmiany oceny i interpretacji dzieł klasycznych. Zaświadcza o tym doskonały artykuł Czesława Miłosza *W stronę kobiet*, gdzie pisarz m.in. rewiduje dotychczasową, negatywną interpretację postaci Telimeny w *Panu Tadeuszu* oraz wskazuje dzieła, które krytyka, zdominowana przez wartości patriarchalne, zazwyczaj marginalizuje. Przykładem tej marginalizacji jest, według Miłosza, twórczość Anny Świrszczyńskiej. Jej „wiersze miłosne, idące dalej w szczerłość niż ktokolwiek w języku polskim, a przy tym najwyraźniej rewindykujące prawo do zmiany partnerów”, mogą być powodem, jak twierdzi Miłosz, ogólnego obniżania jej pozycji jako poetki⁶⁹. Doskonała praca Ingi Iwasiów *We wspólnym piekle* jest jednym z nielicznych przykładów wykorzystania feministycznej krytyki literackiej do badań nad tzw. typowo męską literaturą. Na materiale twórczości Jerzego Kosińskiego autorka studiuje postmodernistyczną eksperymentalność, odwołującą się do dyktatury wyobraźni patriarchalnej, i udowadnia, w przypadku Kosińskiego, jej narracyjne ubóstwo⁷⁰.

Opublikowano także wiele rozpraw na temat kobiecej biologii i jej wyrazu artystycznego. Analiza tematyki macierzyństwa w pracach polskich autorek jest tematem artykułu Ewy Kraskowskiej, w którym autorka rozprawia się z występującymi w naszej kulturze stereotypowymi ujęciami tego zjawiska. Danuta Sosnowska przeprowadza ciekawe badania nad tematem prostytutcji w twórczości Bolesława Prusa. Chociaż bez odwoływania się do prac femini-

⁶⁴ W przywoływanym już wywiadzie (*Feminizm jest polityczny*) Moi przewiduje, że właśnie ta opcja zdominuje prace naukowe z zakresu feministycznej krytyki: według niej rozważania teoretyczne stanowią będą bazę konkretnych interdyscyplinarnych analiz historycznych. Zob. też G. Borkowska, *Strategia pszczoły. Żmichowska wobec Hoffmanowej*. „Teksty Drugie” 1993, nr 3/4/5.

⁶⁵ E. M. Thompson, *O feminizmie sceptycznie*. „Teksty Drugie” 1993, nr 3/4/5, s. 281.

⁶⁶ E. Paukszys, *Epistemologia feministyczna, albo kobieca kontestacja i co z tego wynika dla nauczania filozofii dzisiaj*. W zb.: *Filozofia w dobie przemian*. Red. T. Buksiński. Poznań 1994.

⁶⁷ Zob. np. W. Walczewska, *Feminizm jako odkrywanie kultury kobiecej*. W zb.: *Różnice i różnorodność. O kulturze ponowoczesnej – szkice krytyczne*. Red. A. Jawłowska. Poznań 1996.

⁶⁸ U. M. Benka, *Energia kobiecości*. „Teksty Drugie” 1993, nr 4/5/6.

⁶⁹ Cz. Miłosz, *W stronę kobiet*. Jw., s. 13.

⁷⁰ I. Iwasiów, *We wspólnym piekle*. Jw., 1996, nr 4/5/6.

stek francuskich, Małgorzata Lisiewicz porusza tematykę biologicznej tożsamości jako antytezy kultury we współczesnym rozumieniu aktu kreacyjnego, a Magdalena Ujma przedstawia zagadnienie cielesności determinującej sztukę (głównie sztuki plastyczne)⁷¹.

Formy i działalność francuskiej, amerykańskiej oraz brytyjskiej krytyki feministycznej i w ogóle feministycznej krytyki literackiej jako takiej są bardziej skomplikowane i znacznie bardziej heterogeniczne, niż zostało to ukazane. Ich przedstawicielki stanowią szerokie spektrum polityczne (liberalizm, radykalizm, marksizm). Mają różnorodny stosunek do estetyki kobiecej (wyrażający rasowe, seksualne, społeczne preferencje). Ich koncepcja Kobiety nie jest jednoznacznie określona, gdyż wywodzą ją z podłoża biologicznego, kulturowego i ekonomicznego. Niektóre z nich otwarcie przeciwstawiają się rozwijaniu teoretycznemu zagadnień feminizmu, inne widzą potrzebę takiej teorii, lecz tylko w określonych ramach, np. wtedy gdy teoria krytyki feministycznej oparłaby się wyłącznie na doświadczeniu kobiet lub jeśli byłaby ona odbiciem „nowego języka biologicznego czy też buntowniczej ciszy”⁷².

Ponadto, wszystkie te feministyczne kategorie nie tworzą odrębnych kulturowo pojęć, choć dla pewnej klarowności zostały tutaj przedstawione właśnie w takiej formie. Trudno jest określić granice tych kategorii w ujęciu poszczególnych badaczek, gdyż bez przerwy wzbogacają one swoje krytyczne podejścia przez przekształcenie, recenzowanie, krytykowanie i konkretne wykorzystanie pomysłów teoretycznych w studiach nad literaturą⁷³. Ponieważ krytyka feministyczna trafia na grunt polski oraz do pozostałych krajów postkomunistycznych stosunkowo późno, nie można jeszcze dokładnie określić jej dorobku i kierunków rozwoju. Wstępny przegląd pozwala stwierdzić, że jej polska wersja nie jest prostą reprodukcją opcji zachodnich, lecz oryginalną odmianą, otwierającą również nowe perspektywy badań literaturoznawczych.

⁷¹ E. Kraskowska, *Od fizjologii do filozofii macierzyństwa*. „Kresy” 1996, nr 28. — D. Sosnowska, *Ciało wyparte*. Jw., nr 25. — M. Lisiewicz, *Ciało przeciw naukowym dyskursom*. Jw. — M. Ujma, *Wstyd i brzydota*. Jw. Zob. też M. Kitowska-Łysiak, *Pamięć ciała*. Jw., nr 26. — K. Kawalerowicz, *Ciało i magia w sztuce kobiet*. Jw.

⁷² E. Messer-Davidow, *The Philosophical Bases of Feminist Literary Criticism*. „New Literary History” 1987, nr 19, s. 65.

⁷³ Podaję tutaj niektóre z najbardziej ogólnych pozycji poświęconych problematyce feministycznej krytyki literackiej. Warto odnotować, że autorem pierwszego całościowego opracowania tego tematu jest australijski profesor, K. K. Ruthven: *Feminist Literary Studies*. Cambridge 1984. Zob. też Moi, *op. cit.* — M. Humm, *Feminist Criticism: Women As Contemporary Critics*. Brighton 1986. — J. Todd, *Feminist Literary History: A Defence*. Cambridge 1988. Pojawiły się także antologie tekstów krytycznych stanowiące przegląd polisemicznego spektrum feministycznych badań nad literaturą: *Making a Difference: Feminist Literary Criticism*. Ed. G. Greene and C. Kahn. London 1985. — *The New Feminist Criticism. — Feminist Theory Reader*. Najnowsza antologia, *The Feminist Reader: Essays in Gender and the Politics of Literary Criticism* (Ed. C. Belsey and J. Moore. London 1990), doczekała się sześciu wznowień.